

GRUDZIEŃ

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7-24	15-23
KRAJ	
wschód	zachód
19-55	16-30
DŁUGOŚĆ	
11-15	11-15
8-3	8-44

2

ŚRODA

Dziś św. Biblianny
Jutro św. Franciszka

ZŁOTY

WIELKI: Dziś „Aida”
NARODOWY: Dziś premiera „Cyganerii Warszawskiej” Nowaczynskiego, w reż. Solskiego.
NOWY: Codziennie „Dowód osobisty” z Cwiklińską, Dułębą i Gorczyńską.

POLSKI: Dziś potężny dramat Zerkomskiego „Sulkowski” z Osterwą.
LEINI: Ostatnie dni komedii „Złoty wieniec” z Wysocką.
MALY: Dziś „Zwycięska pieśń” z Romanówną, Piaskowską, Ziemińską i In.

KAMERALNY: Dziś i jutro o 2 „Wroble gniazdo”.

MALICKIE: Dziś o 8-iej wiecz. „Profesja pani Warren”.

ATENEUM: Dziś i jutro „Szkolę” Moliera ze Stefanem Jacewiczem.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś o 7.15 i 9.45 „Król z parasolem”.

TEATR 8.15: „Gaby” z Lucyną Szczepańską i Obarską.

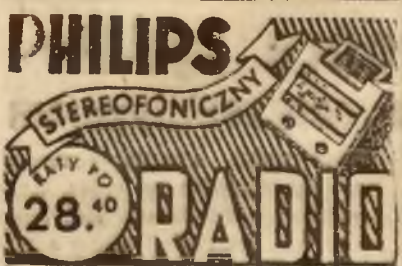
Teatr „8.15”
Śniadeckich 5
Wiedeńska komedia muzyczna

„GABY”
w roli tyt. LUCYNA SZCZEPAŃSKA
realizacja: Witold Zdzitowiecki

OPERETKA (Karowa 18): „Zakochana królowa” z Wermińska.

TEATR 13 RZĘDÓW: Jutro premiera nowego programu „Duby śniadane” — dziś nieczynny.

CYRK: jubileuszowy program otwarcia.



RADIO

Środa, 2 grudnia.

6.30 „Kedy ranne...” 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.25 Pare informacyj. 7.30 Koncert orkiestry Tadeusza Serebryńskiego (ze Lwowa). 8.00 Audycja dla szkół.

11.30 Audycja dla szkół: a) „To nie ja zrobiłem” — pogadanka; b) Muzyka — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka salonowa. 12.40 „Nowoteczne wnętrza”.

15.15 Hippolito Lazzaro i Enzo de Muro Lomanto (płyty). 15.55 „Skryżynka techniczna”. 16.10 „Zagadki muzyczne” (dla dzieci starszych). 16.30 Piesni Stanisława Niewiadomskiego w wykonaniu Krakowskiego Twa Spiewaczego „Echo”. 17.01 „Spoleczna straż na ziemiach wschodnich” — odcięt.

17.15 Recital skrzypcowy Jerzego Szpinalskiego (z Wilna). 17.50 „Pierwszą przewodniczący zarządcy” — felieton (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Mniej wypadków przy pracy w rolnictwie” — pogadanka. 19.00 „Jedźcie Baję i powieście cię” — nowela Władysława Orkana. 19.20 „Melodie filmowe” — w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20.00 Chór Eryana śpiewa piosenki (pł.). 20.35 „Chwila Bura Studiów”. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Claudio Arrau. 21.30 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. z udziałem Ady Sary — sopran. 22.50 Muzyka taneczna (płyty).

Czwartek, 3 grudnia.

6.30 „Kedy ranne...” 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Pare informacyj. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.30 Poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej dla młodzieży szkół średnich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „100 taktów muzyki”. 12.40 „Garść uwag o nowościach” — pogadanka.

15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Mikołaj Rymki — Korkasowa. „Szeherazada”. 16.00 „Skryżynka ogólna”. 16.15 „Życie kulturalne stolicy”. 16.20 „Hokus pokus dominikus”. „Zapraszamy na czarodziejską przekąskę” — audycja dla dzieci starszych (z Poznania). 16.35 Marsze piosenki wojskowe w wykonaniu orkiestry Marynarki Wojennej (z Gdyni przez Toruń). 17.00 „Oszczędną i modną pani domu” — pogadanka.

17.15 Koncert kameralny. 17.50 „Dwudziestolecie Chem czarnego Instytutu Badawczego” — reportaż. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.45 Pogadanka aktualna. 18.55 Oryginalny Teatr Wyobraźni (Nemcy): „Pod ziemią” — słuchowisko Ernesta Johannsen. 19.30 „Tańce, piosenki i melodie polskie” (Transmisja do Wiednia, Berlin i Beromünster). 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Mare, biedne dobry” — odczyt. 21.15 „Światli kompozytorów polskich — Feliks Nowowiejski”. VII audycja (z Poznania). 22.15 Koncert Orkiestry Wileńskiej. 23.00 Muzyka tan. (pł.).

Jak zwłazki klasowe

Niszczą warsztaty pracy

pobawiając robotników chleba

W listopadzie wybuchł strajk okupacyjny w „Polskiej Spółce Hutników Szkła Skierniewice” w Skierniewicach na tle nieprzyjęcia trzech robotników. Dwaj z nieprzyjętych są członkami zarządu tegoż związku. Związki zakładowego stanowiska przez zarząd związku ma swój początek w pierwszym strajku, który wybuchł na jesieni roku 1935, kiedy to robotnicy nie chcieli się zgodzić pracować na procentach. Fabryka, aczkolwiek stała na słusznym stanowisku, gdyż wtedy produkcja butelek była większa i towar był lepszy, zgodziła się na polubowne załatwienie sprawy, mając zapewnienie Inspektora Pracy i miejscowego Starostwa, że robotnicy będą pracowali należycie, wydając odpowiednią ilość towaru i właściwą jakość, strajk zlikwidowała idąc po linii żądań robotników. Szkody, które poniosła fabryka była wtedy olbrzymie.

Mimo jednak zapewnień p. Inspektora i p. Starosty, że robotnicy będą pracowali tak jak potrzeba, po przystąpieniu robotników do pracy ci pracowali tak, że fabryce groziła ruina. Inspektor pracy i starosta, osobiście zbadali stan rzeczy i stwierdzili złą wolę robotników. Fabryka coraz więcej ponosiła straty, gdyż wyrzucane celowo złe butelki odsyłane do Państwowego Monopoliu Spirytusowego były stale zbrakowane.

Po pierwszym strajku, wybuchł wkrótce drugi, ten okupacyjny, z powodu odprawienia kilku robotników nie nadających się do pracy. Zarząd Związku postanowił zniszczyć fabrykę.

Takie stosunki trwały do dnia 6 listopada 1936 r., kiedy to poraz trzeci wybuchł strajk. Strajk ten nie ma żadnych podstaw prawnych, gdyż walka o przyjęcie 3 ludzi, którzy od czerwca nie pracowali jest nieczym innym, jak walka o prestiż Związku. Inspektor IX Obwodu p. Tomezyk, kwestując pracę albo bezrobocie 320 ludzi postawił w ten sposób, że na konferencji w przeddzień strajku z Zarządem fabryki i Związku powiedział do Zarządu hut: „Albo podpiszecie moją deklarację, t. zn. przyjmiecie ludzi, albo

będziecie mieli strajk” i dał na to 2 minuty czasu.

W tę sprawę powinny wejść władze prokuratorskie. Tymbar dziej, że widocznie w myśli jakoś instrukcji ze Związku, robotnicy okupujący fabrykę, celowo wszystko w niej niszczą. Straty są olbrzymie, bowiem sięgają do 60.000 zł., a tymczasem kilku set ludzi pozostaje bez pracy, cierpiąc głód i nędzę. Niewłaściwe jest stanowisko władz Inspektorskich, tymbar dziej, o ile weźmiemy pod uwagę, że okupujący w liczbie około 60 ludzi, są to młodzieńcy chłopcy, nie mający żadnych obowiązków za wyjątkiem kilku, gdy tymczasem 130 ludzi poważnych z dużymi rodzinami chce pracować, zabiegając u władz o to, by oczyszczono im warsztaty

pracy. Pomimo kilkakrotnego zwracania się w tej sprawie do odpowiednich władz, wybrzydki kilkudziesięciu ludzi są nadal tolerowane. Dnia 20 bm. tych 130, znajdujących się w obliczu nędzy, wysłał telegram do p. premiera Składkowskiego z prośbą o jak najszybsze załatwienie tej sprawy, lecz do tej pory nie ma żadnej odpowiedzi. Dnia 21 bm. była przyjeżdżająca delegacja robotników, chcących pracować, u p. Inspektora Pracy II Okręgu w Warszawie p. Kowalika, który ustosunkował się do słusznych żądań robotników negatywnie, nazywając niestrajkujących łamistrajkami. Na załatwienie tej sprawy czekają właściciele robotniczej spółki, jako też robotnicy chcący pracować.

Wieści z kraju

Wyrodny syn ojcobójcą

We wsi Magdalenka, gm. Rozpory pow. piotrkowski, w zagrodzie Jakóba Balcickiego, wybuchła gwałtowna kłótnia pomiędzy Balcickim a jego jedynym synem, z powodu nie dostarczenia przez tegoż przyrzeczonych alimentów.

W czasie kłótni Jan Balcicki uderzył ojca obuchem siekiery, kładąc go trupem. Wyrodny syna aresztowano.

Rewizje na terenie organizacji białoruskich

W szeregu instytucji i organizacji białoruskich w Wilnie, władze przeprowadziły rewizje. Rewizje te przeprowadzono w Białoruskim Instytucie Gospodarki i Kultury, w Białoruskim Towarzystwie Wydawniczym, w Towarzystwie Szkoły Białoruskiej, w Białoruskim Narodowym Zjednoczeniu oraz u czołowych kierowników tych organizacji.

Śmierć pod lodem znaleźli dwaj chłopcy

W niedzielę wydarzył się tragiczny wypadek na jeziorze Jelonek. Mianowicie na jeziorze tym

korzystając z zamrażalnic, bawiła się grupa chłopaków. W pewnej chwili 19-letni Leon Szczepaniak i Zygmunt Klawiter w zapale gry zapędzili się na środek jeziora, gdzie lód był cieńszy. Pod ciężarem chłopów lód załamał się a obaj gracze wpadli do wody i utonęli. Mimo natychmiastowej akcji ciała topielców znaleziono dopiero po dwóch godzinach.

Akademia antykomunistyczna

W sali kina „Słońce” w Poznaniu odbyła się akademka antykomunistyczna zorganizowana przez Związek Obrony Przemysłu Polskiego. Przemawiali p. dyr. Maciejewski oraz ks. prałat Kwiatkowski z Warszawy, który mówił m. t. „Niebezpieczeństwo komunizmu w przemyśle”. (h. s.)

Spór uniwersytetu ze skarbem państwa

Przed Sądem Okręgowym w Wilnie toczyła się rozprawa z powodztwa Uniwersytetu Stefana Batorego przeciw Skarbowi Państwa. Przedmiotem sporu jest kilka nieruchomości położonych w śródmieściu Wilna, do których Uniwersytet zgłosił swoje prawa. Z ramienia Prokuratury Generalnej reprezentującej interesy Państwa, występował adw. Zwierko, który domagał się unieważnienia powództwa.

W wyniku rozprawy Sąd przyznał Uniwersytetowi S. B. prawo do spornych nieruchomości, które wobec tego wrócić do U. S. B.

Skażenie hajdamaka

W nocy z niedzieli na poniedziałek zapadł przed złoczowskim sądem okręgowym wyrok przeciwko niejakiemu Makitrze, b. oficerowi armii ukraińskiej, którego wiele osób rozpoznało jako oskarżyciela przed ukraińskim wojskowym sądem doraźnym, który skazał niewinnie 9 Polaków na rozstrzelanie w marcu 1919 r. Makitra został skazany na karę śmierci z zamianą w drodze amnestii na 15 lat więzienia. Był on ostatnio nauczycielem „Ridnej Szkoły”.

Morderstwo na zabawie

We wsi Ziomki, pod Piotrkowem, w czasie wiejskiej zabawy doszło do bójki, na tle porachunków osobistych. W czasie bójki, niejaki Drodzek, zamordował siekiarą młodą dziewczynę, Bańską, która stała w obronie zaatakowanych braci.

Ra'ca wojewódzki popełniał nadużycia

W Kolejmy zakończono śledztwo przeciwko radcy stanisławowskiego urzędu wojewódzkiego inż. Albinowi Misterce, który pozostawał pod zarzutem popełnienia nadużyć przy budowie szosy Worochta — Zabie i Zabie — Kossów. Podobno nadużycia te nie zostały popełnione z chęci zysku, a polegały na tym, że inż. Misterka dokonywał niedozwolonego wycierania z sum budżetowych, przedkładał nieautentyczne kwity itd. Suma nadużyć sięgała 4.000 złotych.

JEDYNY



Komfort higiena dziecka,

Z GWARANCJĄ FABRYCZNĄ

radość, dumy matki

NOWOCZESNY WÓZEK SUPERIOR

E. HERMAN, MLYNARSKA 19. Tel. 1882. Telefon 534-25.

Aresztowania w Tow. Medycyny Zapobiegawczej

Z. Z. Z.-owcy zablokowali biura Towarzystwa

W dniu 8 listopada zlikwidowano na terenie Towarzystwa Medycyny Zapobiegawczej komórkę komunistyczną, przy czym aresztowano pracowników działu dezynfekcji telefonów: Goldfarba i Bethera.

W ub. znów poniedziałek, z polecenia sędziego śledczego, dokonano szczegółowej rewizji w lokalu Towarzystwa przy ul. Złotej 74, w wyniku której — jak podaje agencja CIP — został aresztowany pod zarzutem dokonywania oszustwa na tle inkasowania należności u klientów (abonentów telefonicznych) odkazujących aparaty telefoniczne) kierownik działu dezynfekcji Bolesław Rydzynski (Rakowiecka 31) i inkasent działu dezynfekcji, Piotr Marczyński (Kapucyńska 5).

Aresztowany Rydzynski, jest na terenie biura towarzystwa prawa ręką i człowiekiem zaufanym dyrektora biura dr. Palestra, który zajmuje szereg stanowisk w in-

stytucjach społecznych.

Dochodzenia władz sądowo-śledczych zataczają bardzo szerokie rozmiary i dziś, t. j. we wtorek należy się spodziewać nowych aresztowań.

W związku z działalnością Towarzystwa Medycyny Zapobiegawczej, zainteresowane władze zamierzają zreorganizować system dezynfekcji aparatów telefonicznych, aby uchronić abonentów od wszelkiego rodzaju kryminalistów i komunistów.

Ze swej strony dowiadujemy się że w poniedziałek, 30 b. m., do lokalu Towarzystwa wtargnęło około 40 członków ZZZ., którzy zablokowali biuro. ZZZ-owcy mają zamiar, w związku z projektowaną reorganizacją pracy Towarzystwa, opanować go całkowicie, a co za tym idzie, sami wykonywać dezynfekcję aparatów telefonicznych.

Zawsze była by to bardzo pożyteczna i lekka praca.

Jak żydowscy oszuści wyprowadzili w pole monopol tytoniowy

Przed Sądem Apelacyjnym odbywał się wczoraj proces dwóch pośredników Zelig Libermana i Seweryna Mariana Billika, inicjatorów pomysłu oszustwa na szkodę monopolu tytoniowego.

Obaj oskarżeni trudnili się wynajdowaniem zabezpieczeń hipotecznych dla odbiorców monopolu tytoniowego. Za ich sprawą wileńska firma „Trifolium” uzyskała koncesję na sprzedaż hurtową wyrobów tytoniowych. Firma miała udzielić gwarancji hipotecznej do wysokości miliona złotych. Liberman i Bilik przedstawili fałszywe dokumenty w Monopoli Tytoniowym, stwierdzające, że firma posiada rozległe place w okolicy Remberłowa, wartości przeszło jednego miliona złotych. W re-

czywistości jednak zamiast placów były to piaszczyste wydmy.

Gdy firma zbankrutowała i nie mogła pokryć należności monopolu, przystąpiono do egzekucji placów i wtedy dopiero okazało się, że zabezpieczenie jest nie nieważne. Obu pośredników stawiono przed Sądem Okręgowym, który skazał Libermana na 5 lat, Billika zaś na 4 lata więzienia.

Przed Sądem Apelacyjnym nie doszło do rozprawy merytorycznej, ponieważ oskarżeni zaproponowali uzgodnienie z Monopolem Tytoniowym, obiecując spłacić dług zbankrutowanej firmy. Do czasu załatwienia tej sprawy i pokrycia szkód Monopoli Tytoniowego, rozprawę przerwano.

Opieszalność urzędnika wyprowadziła petentkę z równowagi

Ławę oskarżonych w Sądzie Grodzkim zajął 40-letnia Bronisława Walczakowa, która w czasie incydentu w Ubezpieczalni Społecznej, dopuściła się obrazy urzędnika.

Walczakowa zwróciła się do Ubezpieczalni, chcąc wyrobić sobie nową legitymację na miejsce zagubionej. Syn interesantki, młody chłopiec, uległ pokuszeniu przez wściekłego psa i Walczakowa była bardzo zdenerwowana z tego powodu, że dziecko nie może natychmiast uzyskać pomocy lekarskiej. Odrozę położenia powiększał fakt, iż synek sąsiadów pokąsany również przez tego samego psa, zmarł w szpitalu.

Urzędnik polecił Walczakowej zamieścić ogłoszenie o zagubieniu legitymacji w „Mien torze Polskim”. Walczakowa zastosowała się do polecenia,

placąc za ogłoszenie 7.5 zł. W parę dni po tym zjawiła się znowu w Ubezpieczalni i tam dowiedziała się o przynajmniej jednej osobie, iż niepotrzebnie ogłaszała o zagubieniu „Monitory”, gdyż wystarczyło zwrócić się do pierwszej lepszej codziennie przywiałej gazety, aby za 2 zł. mieć to banio. Walczakowa będąc bardzo niezadowolona, zaczęła czynić wymówki, że ją mylnie poinformowali i naraził na stratę. W czas sprzeczek krzyknęła: „Oddajcie mi pięć złotych, któreście mi ukradli”.

Za użycie obraźliwych słów, Walczakowa oskarżona została o zelazenie urzędnika w czasie służby. Sąd Grodzki wchodząc w posiadanie oskarżonej, zastosował najłagodniejszy wymiar kary, siedmiu dni aresztu z zawieszeniem.

ABC sportowe

Nowiny narciarskie

W WILNIE JUŻ TRENUJĄ

Dość obfite opady śnieżne przyczyniły się do rozpoczęcia treningu narciarskiego przez zawodników wileńskich.

OBOZ NARCIARSTWA NIZINNEGO

W ciągu stycznia i lutego 1937 r. zorganizowany będzie przez PUW

w Wilnie centralny oboz instruktorów narciarstwa nizinnego. Instruktorami na obozie ma być Broniek Czech.

OBOZY NA POLANIE CHOCHOŁOWSKIEJ

Na okres Bożego Narodzenia zarząd Warsz. Klubu Narciarskiego organizuje na Polanie Chochołowskiej, gdzie posiada własne piękne schronisko, kursy i obozy w nast. terminach: 19-28 grudnia, 21-28 grudnia, 21 grudnia — 4 stycznia, 24 grudnia — 4 stycznia i 24 grudnia — 7 stycznia.

Zamknięcie zapisów — 12 grudnia r. b.

Ogłoszenia drobne

Emerytury, zasiłki — poinformuje Warszawskie Biuro Powiernicze. Zgoda 6. Złotówka. Godz. 4-5 pp

MEBLE 100 ZŁ. miesięcznie przesłane sypialnia stołowa, gabinet skromniejszy 50. Nowy świat 30. Róg piarackiego. Zamieniamy stare na nowe

Obiad 70 groszy wydaje Ognisko Akademickie Koszykowa 80. Przyjdź przekonaj się — będziemy naszym stałym gościem. Z chleb, usługa nie doliczana.

Reparacje pończoch wszelkich trykotarzy, Grochów, Krupska 33. dawaj Miłca. Zaleśka

Przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów

Balsam Złotowo-Siarkowy

Szampion Złotowo-Siarkowy

Puder-Szampion Złotowo-Siarkowy

Przeciw artretyzmowi

— Kąpiele Balsamiczne-Siarkowe

„MORENA” lab. chem. F. ANIOŁ, Warszawa, Hoża 41, tel. 9-45-92

Potworny dzieciobójca

Ojciec zamordował 8-ro dzieci

W Gdyni rozszalała się wianość o niezwykle zbrodni dzieciobójstwa. Mianowicie ośmioro dzieci 43-letniego szewca Aleksandra Buczkowskiego, zmarło w niezwykle tajemniczych okolicznościach. Buczkowscy mieli dwanaścioro dzieci, z których przy życiu pozostała tylko 17-letnia

córka oraz troje maleństw w wieku od 3 do 6 lat.

Okazało się, że wyrodny ojciec dawał niemowlętom silny odwar maku, który powodował natychmiastową śmierć dzieci, bądź też dusił je poduszka. Jedno z dzieci, mianowicie 4-letnia córeczka spała się w szafasie w obecności ojca. Buczkowscy żyli z sobą w niezgodzie, urządzając często ordynarne kłótnie, przy czym Buczkowski groził żonie, że zamorduje ją wraz z pozostałymi dziećmi. Pod wpływem tych groźb, za namową sąsiadów, Buczkowska oskarżyła zbrodniarza przed policją. Potwornego dzieciobójcę natychmiast aresztowano i osadzono w więzieniu w Wejherowie.

Kino „LOS” Kr. Przedm. 66

Shirley Temple

„Złotowłosy Brzdąc” i dodatki

Ce v od 54 gr.

Kino-teatr HOLLYWOOD

Może 29

oocz. 50. Ceny miejsc od 1.00 zł

„KONFETTI”

arcywesela komedia wiedeńska

z udziałem FRIEŁO i EPIA

MAKS MOSER LEO SLEZAK

NA SCENIE REWIA

„TO SERCE SPIEWA”

KINO KOMETA

UL. CHŁODNA 47/49

SMIERTELNY SKOK

NA SCENIE REWIA

DALTA
gotowe i na zamówienie
St. Czarniński
m. Białostocka 145

Podróżuj samolotem